Cena 15 gr. Tarnów, 19 marca 1938 Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Ziemia Tarnowska

Czasopismo poświęcone sprawom kulturalno społecznym ze szczególnym uwzględnieniem miasta Tarnowa i Ziemi Tarnowskiej.

Rok I Adres Red. i Adm.: Drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila, Tel. Nr 313, Konto PKO. 415692 Nr 5.

Dość tej bezczelności!

Trzeba naprawdę sięgnąć do głębokich rezerw cierpliwości i opanowania, ażeby o ostatnich wypadkach na Litwie i na pograniczu polsko litewskim napisać kilka uwag w stylu, o którym mówi się, że jest parlamentarny. Trudno powstrzymać się od rzucenia słów, które dyktuje szczere oburzenie. Rząd litewski zaczął od pewnego czasu traktować Polaków zamieszkujących Litwę, w sposób, którego utarte określenie takie, jak ucisk, wynaradawianie, poniewieranie godności narodowej i ludzkiej — nie charakteryzują już dostatecznie. To, co władze kowieńskie wyczyniać zaczęły z dwuchsettysięczną ludnością polską, sprzeciwia się wszelkim prawom Boskim i ludzkim. Zgrzytają zęby i zaciskają się pięści po tej stronie kordonu granicznego...

Wiara w cierpliwość polską musi być w Kownie chyba niezachwiana, skoro w taki nastrój śmie rzucić bezczelność litewska jeszcze wyzwanie, prowokację, którą znaczy trup polskiego żołnierza, przeszyty kulami litewskich granicznych policjantów.

Nie wystarczy widać organizowanie urzędowej nagonki na prawo do pracy, na sumienia, na język, na wiarę, na wolność osobistą Polaków, stanowiących przecież nie bagatelną, bo 10-cio procentową mniejszość narodową 2-milionowej republiczki. Trzeba widać jeszcze urządzania zasadzek na granicy, przerzucania na stronę polską agentów policyjnych, strzałów z ukrycia do pełniących ciężką służbę żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i trzeba — krwi polskiej do znaczenia granicy...

Jak dochodzić sprawiedliwości? Jak żądać satysfakcji? W jaki sposób zapobiec dalszemu prześladowaniu mniejszości polskiej przez administrację litewską?

Polacy na Litwie wiedzą, że stoją murem w ich obronie polskie serca i polskie mocne ramiona. Wiedzą i czerpią z tej świadomości siły do wytrwania. To jednak nie wystarcza. Państwo polskie musi upomnieć się o prawa polskie na Litwie i o stan bezpieczeństwa na granicach Rzeczypospolitej, na wszystkich granicach, nawet na tych, które władcy kowieńscy chcieliby zamienić w »dzikie pola«... Możliwości jednak dochodzenia sprawiedliwości, zadość uczynienia i możliwości ułożenia choćby tylko stosunków pogranicznych są — żadne!

To już blisko lat 20, od kiedy Litwa powiedziała, że jest w stanie wojny z Polską. Lat 10 minęło od chwili, kiedy dyktatorowi litewskiemu, dr. Waldemarasowi, stanowcza wola i osobista interwencja Józefa Piłsudskiego wyrwała z gardła oświadczenie przed forum światowym wówczas złożone, a głoszące »pokój, a nie wojna«... I to wszystko... Jedyne bodaj

na kuli ziemskiej dwa państwa, stykające się granicami, nie utrzymują żadnych ze sobą stosunków, ani dyplomatycznych, ani konsularnych, ani kolejowych, ani nawet pocztowych. Schowani za fikcję stanu »ni wojna ni pokój« litewscy dyktatorkowie, mniejsza o to, jak się tam w danej chwili zwą, pokazują światu język, bo tak im się podoba. Kpią z międzynarodowych zobowiązań, z obyczajów — już nawet nie szczególnie wyszukanych, dyplomatycznych, ale z tych najprostszych, ludzkich nakazów przyzwoitości.

Nie jest łatwo określić, jakich trzeba będzie wydarzeń, by się świat zorientował, że stan rzeczy pomiędzy Litwą i Polską nie jest na długo do utrzymania. Sprawiedliwość przyznać nakazuje, że Litwa czyni wszystko możliwe, ażeby bieg wydarzeń przyspieszyć, ażeby zwrócić uwagę wszystkich na stan potencjonalnego niebezpieczeństwa dla pokoju, jaki sama wprowadziła, utrzymuje i wzmaga w jednym z najważniejszych punktów Europy.

Brak instrumentów dyplomatycznych w ręku Rzeczypospolitej do załatwienia zagadnień które nastręcza więcej niż podejrzana konduita litewska — nie może przecież w nikim na świecie wywołać wrażenia, że Polska w ogóle zagadnień tych załatwić nie jest w stanie.

Ci, którzy deklarują istnienie swych stałych trosk o utrzymanie pokoju, muszą postarać się o stworzenie takich, czy innych sposobów pokojowego uregulowania zarówno bytu Polaków na Litwie, jak i nadania granicy polsko-litewskiej charakteru granicy pomiędzy dwoma państwami europejskimi. Ani stan stepu naddnieprzańskiego w 17-ym wieku, ani stan prerii patagońskiej nie może być utrzymywany w terenie, odległym o 30 kilometrów od Wilna. Ani wyrzeczenie się opieki Rzeczypospolitej Polskiej nad Polakami, którzy znaleźli się gdziekolwiek poza jej kordonami, również nikt oczekiwać nie może. Tym mniej może Kowno liczyć na nieograniczoną cierpliwość polską...

—o—

Na marginesie uchwalenia budżetu 1938/1939

przez Radę Miejską

Nawiązując do pobieżnej notatki, którą zamieściliśmy w jednym z wcześniejszych numerów naszego pisma, a w której podaliśmy w ogólnym zarysie cyfry tegorocznego preliminarza budżetowego, wypracowanego na szeregu posiedzeń najprzód Magistratu, a następnie Miejskiej Komisji Budżetowej, — donosimy obecnie, że preliminarz ten na posiedzeniu Rady Miejskiej, jakie miało miejsce w dniu 14 b. m. pod przewodn. Prezydenta Miasta Dra M. Brodzińskiego (zastępował chwilowo Wiceprez. Mgr T. Kołodziej) został ostatecznie uchwalony. Obecnie zatem przejść on jeszcze musi obowiązkowo zatwierdzenie ze strony Urzędu Wojewódzkiego (który może w nim poczynić pewne zmiany, poprawki wzgl. zastrzeżenia) — i wtedy nabierze swej definitywnej mocy. W każdym razie stał się on już obowiązującym drogowskazem dla wydatków, a także i dochodów jakie zaczną się od 1 kwietnia br. — będzie więc regulował całe życie miejskie.

Nie będziemy tu podawać przebiegu tego pracowitego posiedzenia, na którym ojcowie miasta dokonali najważniejszej może swojej w ciągu roku pracy — nie będziemy też podawać treści wszystkich przemówień, które nacechowane były troską tak o dobro samego miasta jak i jego obywateli, — podkreślić tylko pragniemy, że wszystkie te przemówienia, nawet te, które zawierały w sobie dużo krytyki i nieufności, przyczyniły się do ożywienia dzieła budżetowego, które (jakkolwiek uznane za szare bezbarwne i martwe) nagle w czasie tych przemówień ożyło wszystkimi blaskami tęczy i wykazało w sobie tyle żywotności, tyle dobrej woli tyle troski i starania o los wszystkich bez wyjątku, którzy zamieszkują to miasto, że można być spokojnym, iż nie wkradło się tam nic do tego budżetu, coby mogło najbardziej skrupulatnym w sprawach tych rygorzystom sen z oczu spędzać.

Stwierdził też realność cyfr budżetu w swym wstępnym przemówieniu sam Prezydent Miasta, pod którego osobistym kierunkiem toczyły się w ciągu paru długich miesięcy prace nad budżetem, stwierdził Radny X. Prałat Dr Bulanda któremu przypadł w udziale trudny i wymagający drobiazgowego opracowania referat preliminarza na pełnej radzie, stwierdziło to również i wielu z tych, którzy zabierali głos w czasie dyskusji. Od siebie nadmieniamy, że ciężko żądać, aby w dzisiejszych czasach największych

restrykcji budżetowych, ograniczeń i oszczędności można było wyobrażać sobie — jeszcze do tego w mieście o tak charakterystycznej sytuacji finansowej jak Tarnów — budżet tryskający pełnią życia, wielkim rozmachem i szerokim programem. To też raczej musimy pójść za zdaniem jednego z mówców opozycji i stwierdzić, że położenie gminy jest chwilowo ciężkie, dochodów nowych stworzyć się nie da, ani śruby podatkowej bardziej przycisnąć, — wobec czego nie może też być mowy o wielkiej linii i szerokim rozmachu preliminarza.

W ciągu długiej i wyczerpującej dyskusji która poruszała się w ramach nasamprzód ogólnych — potem zaś szczegółowych, — przemawiali pp. Radni: Dyr. Pogoda, Dr Ciołkoszowa, Batist, Płk. Hoborski, ks. prof. Chrobak, Cholewa, Kulka, Zaleński, Skwirut, prof. Ciołkosz, Grzebieluch i Szumiński.

Poruszane były sprawy stabilizacji pracowników miejskich, zwiększenia ilości dni pracy w tygodniu dla bezrobotnych, przywrócenie 15% dodatku komunalnego pracownikom miejskim (pobierają tylko połowę), sprawy bezrobotnych i bezdomnych, sprawy związane ze złym stanem ulic i chodników w mieście (okropne błota na ul. Warsztatowej i na drodze do Huty), sprawa ogrodzenia nowego cmentarza i budowy do niego koniecznie potrzebnej drogi, wybudowania łaźni miejskiej*), założenia parku w północnej części miasta, hal targowych, małych kompleksów boksów (decentralizacja zamiast koncentracji) oraz wiele innych, na których szczegółowe omówienie brak miejsca.

Ponadto zgłoszono 6 wniosków na piśmie, a mianowicie wniosek Klubu Radnych Pracy w kierunku wstawienia do działu szkolnictwa w budżecie nadzwyczajnym kwoty 50.000 zł. na nadbudowę piętra w szkole Czackiego wzgl. Kościuszki — wniosek radnego Kulki w sprawie wydelegowania komisji w celu zbadania stanu prac w Biurze Pomiarów oraz wniosek Radnego Skwiruta i tow. w sprawie zrzeczenia się przez radnych przyznanych im zniżek na gaz i prąd elektryczny, które to wszystkie wnioski zostały przyjęte większością głosów, jakoteż dwa wnioski Klubu Radnych P. P. S. w sprawie poprawy bytu pracownikom miejskim oraz zatrudnienia bezrobotnych przez 6 dni w tygodniu, które to wnioski w głosowaniu przepadły.

Budżet uchwalony został większością głosów.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 12·45 w nocy. Przed zamknięciem posiedzenia p. Prezydent wyraził wszystkim Radnym, którzy brali udział w pracach nad preliminarzem budżetowym serdeczne i gorące podziękowanie za ich szczerą, chętną i ofiarną pracę.

*) Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, w sprawie budowy łaźni miejskiej odeszło w tych dniach z Zarządu Miejskiego podanie o dotację do Min. Opieki i Zdrowia Publ., zaopatrzone w szczegółowe plany i konkretne wnioski

Wiec antylitewski w Tarnowie

Z inicjatywy Związku Młodej Polski odbyła się w dniu 16 marca br. wielka manifestacja protestacyjna z powodu obrazy honoru Narodu i Armii Polskiej, jakiej przed paroma dniami dopuściła się klika, rządząca Litwą. Po capstrzyku »orkiestry rękodzielniczej« tłumy Tarnowian zebrały się na pl. Kazimierza, gdzie przed pomnikiem Wielkiego Polaka, syna Litwy Adama Mickiewicza, przemówił p. M. Burdiak, który zobrazował ucisk ludności polskiej, domagając się zdecydowanej akcji ze strony rządu polskiego. Przemówienie to było co chwila przerywane spontanicznymi okrzykami na cześć Wodza Naczelnego i Armii, i okrzykami tego rodzaju jak: »my chcemy Kłajpedy!«, »my chcemy iść na Litwę!« i t. p., które najlepiej ilustrują nastrój panujący na wiecu. Następnie wśród nieustannych okrzyków zabrał głos p. W. Figiel, który odczytał tekst depeszy, wysłanej do Wodza. Podajemy ją w całości:

»Do Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza w Warszawie. Społeczeństwo tarnowskie zgromadzone w dniu 16 marca 1938 roku na wielkiej manifestacji antylitewskiej, przesyła, Ci Wodzu wyrazy żołnierskiego oddania i gotowości poparcia wszelkimi środkami zorganizowania ekspedycji karnej na Kowno, dla zmazania doznanej obrazy honoru Narodu: Armii Polskiej!«

Rezolucja ta została przyjęta nowymi wybuchami entuzjazmu kilkutysięcznego tłumu zgromadzonych. Na zakończenie manifestacji orkiestra odegrała hymn państwowy, odśpiewany chóralnie przez publiczność.

—o—

Z życia Związków i Organizacyj

W DNIU 12 MARCA 1938 r. odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej pod przewodnictwem Prezydenta miasta Dra M. Brodzińskiego Walne Zebranie Członków Miejskiego Komitetu PW. i WF. w Tarnowie.

Po złożeniu szczegółowych sprawozdań z dotychczaso wej działalności przez prezydium Komitetu i Powiat. Kmdta PW. i WF. ppor. s.s. A. Iwaszkiewicza wybrano nowych przewodniczących sekcyj ustalając równocześnie skład poszczególnych sekcyj.

Prezydium Komitetu: Przewodniczący Dr M. Brodziński, sekretarz K. Szumiński, intendent Prof. J. Florkowski. Przewodniczący Sekcji PW. i WF. Mjr Arczył Bec Jedigaroff, przewodniczący Sekcji Administracyjno-Gosp. Dr T. Lubieniecki, przewodniczący Sekcji Wych. Obyw. i Propag. Prof. K. Mundała.

Uchwalono minimalny preliminarz budżetowy na rok 1938/39 opracowany po obu stronach na kwotę 2.500 zł. którą Komitet otrzymuje jako subwencję od Zarządu Miejskiego.

Następnie Powiat. Kmdt P.W. przedstawił program pracy PW. i WF. na rok bieżący, kładąc nacisk na zorganizowanie imprez i zaprawy do P.O.S. przeprowadzenie zawodów o odznakę strzelecką, zawodów lekkoatletycznych treningów i zawodów narciarskich, oraz urządzenie święta PW. i WF. poczym na wniosek p. Heleny Silbiger uczczono min. milczenia pamięć śp. Kpt. Lucjana Frączkiewicza i Inż. Kazimierza Wojewskiego b. czynnych i zasłużonych członków Komitetu.

Następnie złożono sprawozdanie kasowe i techniczne z budowy stadionu i pływalni, z którego wynika, że dotychczasowe koszta wynoszą 50.785.80 zł.

Nadto przy budowie stadionu pracowali bezpłatnie: 1 kompania Junackich Hufców Pracy przy budowie basenu, robotnicy z zastępczej służby wojskowej, pomocy zimowej oraz wojsko których wartość pracy wynosi około 30.000 zł.

Celem całkowitego ukończenia stadionu i pływalni potrzebna jest jeszcze kwota ok. 132.000 zł.

Plan robót na rok bieżący przedstawia się następująco:

1) ukończenie pływalni kąpieliska, budowa pompowni i filtrów, 2) wykonanie dalszych celowych robót ziemnych, 3) przeróbka istniejącego domu na natryski i szatnie, 4) budowa ogrodzenia od ogrodu Szkoły Ogrodniczej, 5) budowa ogrodzenia wokół pływalni.

Kosztorys powyższych robót obliczono na 50.000 zł.

W powyższej sprawie Płk Stefan Leukos Kowalski apeluje do Prezydenta miasta i Komitetu, aby wszelkimi siłami starał się zdobyć kwotę 50.000 zł. celem ukończenia tak ważnych prac, by w tym jeszcze roku można było oddać do dyspozycji i użytku pływalnię i kąpielisko oraz radzi się zwrócić do Ministra Spraw Wojskowych o pozostawienie przynajmniej 1 komp. J. H. P. celem wykonania robót ziemnych i betonowych przy budowie stadionu i pływalni.

Prezydent miasta w odpowiedzi — przedstawia krótko sytuację finansową miasta od r. 1934, od którego gmina straciła przeszło ćwierć miliona złotych, podczas gdy potrzeby miasta pozostały te same a nawet wzrosły, stwierdza

---

PROF. MARIAN ORŁOWICZ 5)

Ziemia Tarnowska

W walce o niepodległość 1863—1915

(Szkic historyczny)

Tarnów po powstaniu styczniowym 1863—1912.

godne, z drugiej jednak strony życzyćby jednak należało, by zapał ten nie był „słowianym" i aby zbytek j-go w początkach nie został wyzyskany dla agitacyjnych celów pewnych frakcji politycznych, bo w ten sposób spaczonoby ów charakter ogólno-narodowego „pogotowia".

W taki więc sposób prasa tarnowska informowała w r. 1913 swoich czytelników o znaczeniu i postępach w pracy nad zorganizowaniem samodzielnego i niezależnego ruchu militarnego w Galicji. Słowa przytoczone w tym artykule mają w sobie dużo powagi, dużo rzeczowych zdań, a co zatem idzie musiały trafić do przekonania przeciętnego obywatela tarnowskiego.

Komendant Piłsudski w Tarnowie

(listopad r. 1913)

Przytoczony wyżej artykuł „Pogoni" miał jeszcze i inne znaczenie. Słowa te miały się stać widocznym dokumentem, że miasto Tarnów nie zasypia sprawy niepodległości, tak gorąco i z takim nadludzkim trudem prowadzonej przez Komendanta Józefa Piłsudskiego. Słowa te to nic innego, tylko mową powitalna przybywającego do Tarnowa Komendanta.

Warto tutaj zaznaczyć, iż pobyt ten nie będzie dla Tarnowa pierwszym, ponieważ już od r. 1911 Józef Piłsudski prowadząc akcję nad organizacją „Drużyn Strzeleckich" i „Związku Strzeleckiego" na terenie Krakowa i Lwowa, bardzo często w przejeździe zatrzymywał się w Tarnowie, aby w cichości, bez rozgłosu doglądać osobiście postępujących prac wyszkoleniowych.

Ta kilkakrotną bytność bez rozgłosu, cicha, prawie że niedostrzegalna dla naszego ogółu mieszkańców Tarnowa, dopiero prawie w przededniu wybuchu wojny światowej tj. w listopadzie 1013 r. miała się zakończyć oficjal-

też, że na cele wychowania fizycznego i przysp. wojsk. subwencja Gminy znacznie została zwiększoną w stosunku do lat ubiegłych. Uznając jednak konieczność poparcia tak ważnej placówki dla obronności Państwa przyrzekł, że o ile sytuacja Gminy na to pozwoli subwencja na rzecz Komitetu zostanie zwiększoną.

W dalszych wnioskach delegat K.P.W. zwrócił się do Kmdta Garnizonu aby uwzględniając konieczność rozwoju wych. fiz. w okresie zimy oddał do dyspozycji Komitetu ujeżdżalnię przy ul. Bandrowskiego którą przy małym nakładzie kosztów możnaby przerobić na halę sportową.

Wniosek powyższy spotkał się z uznaniem obecnych oraz przychylnym stanowiskiem Pana Pułkownika, który oddawna już pragnął stworzyć w budynku ujeżdżalni ośrodek sportowy i w tym też celu przyrzeka pomoc i poparcie.

W DNIU 6 MARCA br. w świetlicy P.P.W. odbyło się doroczne walne Zebranie P.P.W. Z ramienia Zarządu Okręgu Nr. V. PPW. Kraków przybył kierownik okręgowy ref. K. O. Białas Zdzisław.

Po przywitaniu delegata i otwarciu zebrania, prezes oddziału p. Worek wręczył ob. Stanisławowi Postawie dyplom, za pracę i wielką ofiarność na rzecz PPW. Następnie członkowie ustępującego Zarządu wygłosili sprawozdania, po czym wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos wielu członków. O wielkiej żywotności Oddz. świadczą obroty kasowe, które w roku sprawozdawczym wyniosły 7400 zł, z czego w dniu dzisiejszym w gotówce posiada oddział 1400 zł. Wartość inwentarza ruchomego wynosi około 5000 zł. Podkreślić należy intensywnie prowadzoną pracę w dziale wychowania obywatelskiego, wzmożenie się życia świetlicowego i dobre wyniki w wyszkoleniu strzeleckim.

Dla przeprowadzenia wyboru nowego Zarządu przewodniczącym zebrania obrano p. Wajdowicza, sekretarzem p. Pasadyna.

Obecni w liczbie 157 wybrali na prezesa jednogłośnie p. Worka, Naczelnika pocztowego Tarnów 1. W skład Zarządu weszli pp. mgr. Ptak Kazimierz, Sak Jan, Serwińska Janina i Kędzioła Władysław. Przewodniczącym Kom. Rew. wybrano p. inż. Fischera oraz członków pp. Złonkiewicz Janinę i Solaka, zastępcami zaś pp. Pokornego i Dobrowolskiego Eust.

Na zakończenie p. prezes Worek wyraził podziękowanie członkom Zarządu za ich dotychczasową pracę, zaś delegat Zarządu Okręgu V. PPW, podkreślił, że Oddział PPW. Tarnów przoduje w pracy PPW. na terenie Okręgu krakowskiego.

Prezes Oddziału p. Worek zakończył Walne Zebranie trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Polski Śmigłego-Rydza.

UROCZYSTA AKADEMIA. Dnia 15. III. br. odbyła się w sali parafialnej X. X. Misjonarzy staraniem stow. „Marillaczek" uroczysta akademia ku czci ich patronki św. Ludwiki de Marillac — założycielki zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia i stow. Pań Miłosierdzia.

Akademię zaszczycił swoją obecnością miejscowy ks. Proboszcz Br. Szymański, Ks. Misjonarze i licznie zebrani członkowie akcji katolickiej.

Program wypełniły produkcje wokalne w wykonaniu paraf. chóru mieszanego pod batutą p. St. Sieniawskiego.

---

ną lustracją „Strzelca". Pobyt ten Komendanta nie miał charakteru wystąpienia politycznego, ale raczej charakter czysto wojskowy i dla tego wiadomość o tym fakcie nie przedostała się do współczesnych gazet tarnowskich. Jedynie relacja naocznego świadka w takie oto słowa ujmuje tę pamiętną dla Tarnowa chwilę.[1])

»Z tych to czasów (rok 1913) pamiętnym jest pobyt Komendanta Piłsudskiego w Tarnowie dla lustracji „Strzelca".

Odbyła się ona w lokalu przy ul. P. Marii (dom Malińskich), stanęli do apelu jedynie umundurowani (a było ich około 120), z postawy i sprawności był Komendant nader zadowolony, a na zakończenie, dziękując za dotychczasową, a wzywając do dalszej, wytężonej pracy, wypowiedział nie zapomniane, prorocze słowa, że „wielka wojna narodów i to w niedalekiej przyszłości jest nieunikniona i że Polska, jeśli w tej wojnie ma odzyskać niepodległość, musi na szalę rozgrywających się wypadków wojennych rzucić ciężar polskiej szabli. „Strzelec" to kadra przyszłej armii polskiej".

Następnie spożył Komendant skromny posiłek w towarzystwie starszyzny strzeleckiej (obywatele: Pec, Dubiel, Gollas, Kwiecień, Korman), omawiając ciągle przyszłą wojnę i dowodząc, że mimo ogromnego dla Polski niebezpieczeństwa Niemiec, pierwsze uderzenie oręża polskiego podczas wojny musi być skierowane na Rosję.

Słowa wypowiedziane pzzez Komendanta Józefa Piłsudskiego stały się źródłem natchnienia dla poetów i pisarzy.

Jak pisze „Pogoń" idea walki zbrojnej „natchnęła p. Stan. Sochackiego z Sędziszowa do napisania następującego utworu, umieszczonego w tym piśmie w listopadzie 1913 roku:

(C. d. n.)

[1]) Cytuję na podstawie artykułu wstępnego „z Głosu Ziemi Tarnowskiej" Nr 19 z dnia 10 maja 1936 r. Tytuł artykułu »Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Tarnowie«, Treść niniejsza nie pokrywa się z „Jednodniówką Strzelecką".

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Zakład Zastawniczy Funduszu Podupadłych Mieszczan w Tarnowie zawiadamia niniejszym P. T, Publiczność, że w dniu 5 kwietnia 1938 i ewentualnie w dni następne odbędzie się o godz. 9-ej rano w lokalu Zakładu Zastawniczego P. K. O. m. Tarnowa, przy ul. Wałowej 10.

PUBLICZNA LICYTACJA

kosztowności zastawionych i prolangowanych w Zakładzie Zast. Fund. Podupadłych Mieszczan w roku 1936, począwszy od Nr 501 do Nr 2667.

Tarnów, dnia 17 marca 1938.

Zakład Zastawniczy Funduszu Podupadłych Mieszczan w Tarnowie.

Okolicznościowy referat pt. »Św. Ludwika i Jej dzieło« wygłosiła p. Z. Zającówna a deklamację „Błogosławieni miłosierni" p. Z. Kopytkówna. Następnie członkinie stow. św. Ludwiki odegrały kilka obrazów z życia swej patronki. Obrazy powyższe zarówno ze względu na swą głęboką treść, piękno przekładu, jak i wykonanie wywarły na zgromadzonych duże wrażenie.

W LOKALU TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI odbyło się 14 bm. pierwsze zebranie dyskusyjne na temat aktualnych postulatów i potrzeb własności nieruchomej przy udziale kompletu Zarządu oraz szeregu członków Towarzystwa. Odczytano szereg rostrzygnięć Najwyższego Sądu i Trybunału Adm. odnoszących się do spraw, interesujących właścicieli realności. Następne zebranie odbędzie się 21 bm. Tematem zebrania będzie omówienie sytuacji dłużników hipotecznych i sprawa obniżenia stopy procentowej od długów hipotecznych.

W NIEDZIELĘ DNIA 13 bm. odbyło się w sali Sokoła wielkie zebranie pracowników i emerytów kolejowych.

Na zebraniu przemawiali liczni mówcy m. in. b. poseł Mastek. Omówiono cały szereg aktualnych zagadnień i postulatów w odniesieniu do pracowników kolejowych.

Wiadomości bieżące

WE ŚRODĘ 15 b. m. w sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. mgr. Kołodzieja zebranie komitetu, zawiązanego dla uczczenia Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza. Ustalono program uroczystości na dzień 18 i 19 b.m. Szczegóły podają afisze, rozlepione na murach miasta. O przebiegu uroczystości napiszemy w nast. numerze.

DNIA 20 b.m. urządza Obóz Zjedn. Narodowego w sali Kasy Oszczędności m. Tarnowa o godzinie 11 stej wielkie zebranie dla uczczenia Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego i Marszałka Edwarda Rydza Śmigłego.

DNIA 27 b m. odbędzie się walne zebranie Związku Strzeleckiego celem wyboru nowych Władz.

POWSTANIE NOWEJ ORGANIZACJI w TARNOWIE. W dniu 13. III. b.r. na Walnem Zebraniu Z. Z. Z. Prac Sam. i Użyt. Publ. Oddział w Tarnowie uchwalono jednogłośnie rezolucję o przejściu członków tarnowskiego Oddziału Z.Z.Z. pod sztandary Polskiego Związku Zawodowego Prac. Samorz. i Użyt. Publ.

KOMITET Pom. Zimowej dla Bezrobot. ustalił listę opornych, którą ogłosił na murach miasta. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu uchwalono, że ustalona lista opornych ma być również podaną do wiadomości wszystkim urzędom.

Kącik rolniczy

Nawożenie pomocnicze z punktu widzenia gospodarczego.

Po wojnie europejskiej warunki gospodarcze całego świata uległy istotnym zmianom. Przede wszystkim w bardzo wielkim zakresie zmniejszyła się międzynarodowa wymiana towarów. Dziś każde niemal państwo dąży do samowystarczalności, a jeżeli nawet coś sprowadza z zagranicy, to nie kupuje tego za gotówkę, lecz w drodze wymiany towarowej. Państwa o silnie rozbudowanym przemyśle i dużym zaludnieniu są przeważnie niewystarczalne pod względem wyżywienia własnej ludności. Weźmy naprzykład Niemcy, które pomimo wielkich wysiłków całego społeczeństwa nie mogą się obyć bez sprowadzania do kraju środków odżywczych Z drugiej strony państwa rolnicze, do których i my należymy, mają jeszcze za słabo rozbudowany przemysł, ażeby móc wszystkie środki techniczne wyprodukować w kraju. Chcąc przeto mieć czym płacić

za towary przywożone, musimy mieć — jako kraj rolniczy — odpowiednią ilość produktów rolnych i hodowlanych na wymianę.

Jakkolwiek jednak Polska jest krajem rolniczym, to gdy porównamy naszą produkcję rolną i hodowlaną, z taką samą produkcją na Zachodzie Europy, to zobaczymy, że jest ona o wiele niższa niż za granicą. Trzeba dodać, że jest nawet tak niska, szczególnie gdy chodzi o produkcję zbożową, że gdyby przyszły lata nieurodzaju to w Polsce mogłoby zabraknąć środków na wyżywienie Już w tym roku susza spowodowała niebezpieczeństwo braku paszy, i trzeba było poczynić pewne zakupy w Rumunii i na Węgrzech. Niebezpieczeństwo niesamowystarczalności wyżywieniowej zwiększa się jeszcze i przez to, że w Polsce istnieje bardzo znaczny przyrost ludności, a więc przyrost gęb do wyżywienia. Przyrost ten wynosi rocznie ponad $1/2$ miliona ludzi, tymczasem wzrost produkcji rolniczej nie jest tak duży, by pokrył zapotrzebowanie żywności dla wzrastającej ludności w kraju.

Jak z tego wynika, wzrost produkcji rolniczej jest wprost koniecznością państwową i dlatego należy wynaleźć środek, ażeby jak najszybciej podnieść wydajność naszych gospodarstw.

Pierwszym warunkiem podniesienia ogólnej produkcji krajowej jest zwiększenie powierzchni ornej przez zmeliorowanie bagien, mokradeł i innych nieużytków. W tym kierunku robi się bardzo wiele. Praca ta jednak musi być rozłożona na długie lata. Zdrenowanie dużych obszarów również pewny środek podniesienia wydajności gleby. Dalszą drogą prowadzącą do zwiększenia produkcji polowej jest dobra organizacja gospodarstw, a zwłaszcza gospodarstw małorolnych. a wreszcie poprawa samej techniki uprawy, obsiewu i nawożenia gleby. Zwłaszcza to ostatnie rolnik musi mieć na uwadze. Uzupełnienie obornika nawożeniem sztucznym od razu podnosi wysokość plonu, gdyż nawozy sztuczne bezpośrednio oddziaływują na zwiększenie plonu. Działanie to przejawi się u nas tym silniej, że dotychczas, szczególnie gospodarstwa drobne, nawozów sztucznych używały bardzo mało, a plony otrzymywane w tych gospoparstwach były bardzo niskie. Powszechne więc stosowanie nawozów sztucznych wydatnie wpłynie na ogólne zwiększenie naszej produkcji rolnej, co tym samym pozwoli pokryć nie tylko zapotrzebowanie kraju, ale da też konieczne nadwyżki eksportowe.

Sport

Tarnovia - Polonia (Przemyśl) 5:1 (3:0)

(H) Tarnów 13 marca. Zawody towarzyskie. W ostatnim meczu przed rozpoczęciem rozgrywek mistrzowskich zwyciężyła Tarnovia mistrza jesiennego lwowskiej Ligi Okręgowej Polonię z Przemyśla w przekonywującym stosunku. Mecz był prowadzony w żywym tempie, na dość wysokim poziomie technicznym i należał do bardzo interesujących.

Tarnovia wystąpiła w składzie: Donnersberg — Mróz, Łabno — Klimek, Kapustka, Roik II. — Jachimek, Krawczyk, Witek, Roik I i Siekierski.

Przebieg gry: Od samego początku zawodów uzyskuje Tarnovia znaczną przewagę, której wyrazem jest bramka zdobyta z bliskiej odległości już w 5 min. gry przez Krawczyka. Chwilę później strzał Krawczyka ociera się o słupek, a strzał Witka przechodzi tuż nad poprzeczką. Goście bronią się rozpaczliwie, przyczym wyróżnia się ładnymi wykopami prawy obrońca i niezmordowany środ. pomocnik. Atak ich tylko sporadycznie przedostaje się na połowę Tarnovii, gdzie świetnie usposobiony Mróz stanowi mur nie do przebycia, a nieliczne strzały oddane z daleka nie są groźne i nie celne. W 25 min. po zamieszaniu na polu karnym gości uzyskuje drugą bramkę Roik I. przyziemnym strzałem w prawy róg. Wynik do pauzy ustala Krawczyk strzelając po ładnej akcji całego ataku trzecią bramkę.

Po pauzie Polonia stara się za wszelką cenę poprawić wynik i dzięki ambitnej grze wszystkich zawodników udaje się jej przez 25 min. utrzymać lekką przewagę. W tym też okresie zdobywają goście honorową bramkę przez prawego łącznika Kosteckiego, a ponadto marnują kilka dogodnych pozycji podbramkowych. Ostatnie 20 min. gry należy znowu do Tarnovii. Bramkarz gości jest często w opałach. M. in. wybija on piłkę na róg po ładnym strzale Roika I. W 39 i 42 min. uzyskuje Krawczyk dalsze dwie bramki ustalając wynik zawodów, przyczym zwłaszcza 4 bramka, zdobyta, prawie że z linii boiska, z boku bramki, a więc pod bardzo ostrym kątem była niezwykle trudną i efektowną. Gwizdek sędziego zastaje drużyny na polu karnym Polonii.

Przechodząc do omówienia zawodów trzeba stwierdzić że zwycięstwo Tarnovi było całkowicie zasłużone, lec. bardziej odpowiadałby przebiegowi zawodów wynik 6:3 W drużynie Tarnovii poza Krawczykiem (który znajduje się w świetnej formie i był najlepszym graczem na boisku), zasługują na wyróżnienie Mróz, Klimek, Jachimek i Roik II. Bramkarz Donnersberg nie miał okazji do popisu, reszta zawodników zadawalniającej formie. W Polonii poza wymienionymi już prawym obrońcą i środ. pomocnikiem na wyróżnienie zasługiwała prawa strona ataku.

Widzów 500. Sędziował p. Frączyk, który wobec „fair“ gry obu zespołów nie miał zbyt trudnego zadania.

K. P. W. Metal - T. S. Mościce 3:2 (2:0)

(H). Zawody towarzyskie. Nieznaczne lecz zasłużone zwycięstwo Metalu.

Rozpoczęcie mistrz. Ligi Okręg. Krakowskiej.

Chełmek 13 marca. K.S.Z.S. Chełmek Nadwiślan 6:0 (3.0) Tabela Ligi Okręgowej Krakowskiej przedst. się obecnie następująco:

Nazwa Klubu	Ilość gier	Punktów	Stos. bramek
1. K.Z.Z.S. Chełmek	7	12	26:8
2. Makkabi	8	12	18:11
3. Fablok	8	11	26:12

4. Krowodrza	10	11	24:18
5. Zwierzyniecki	10	11	18:13
6. Tarnovia	8	10	22:11
7. Podgórze	8	8	10:15
8. Grzegórzecki	10	7	13:29
9. Nadwiślan	7	6	16:22
10. Olsza	10	6	17:23
11. Wawel	9	5	7:28
12. Korona	7	3	10:17

W niedzielę dn. 20 b.m. gra Tarnovia z Nadwiślanem o mistrz. Ligi Okręg. Zawody odbędą się na boisku Sokoła I. obok stacji o godz. 15·30.

(H) W szkołach średnich w Budapeszcie wprowadzono obowiązkową naukę piłki nożnej. Lekcje te odbywają się raz w tygodniu (2 godziny)

HUMOR.

„Kurier Warszawski" wyłowił z prasy prowincjonalnej taki oto rarytasik w formie notatki:

„W tych dniach został zwolniony gajowy lasów maj. Niechmirów, Jan Glądała, któremu właściciel majątku wydał zaświadczenie takiej treści":

„Jo niżej podpisany Mendel Glicenstejn zaświadczam z moje odciśnięte herbowe pieczątke, że u mnie był Jan Glądała, uchodził za osobe gajowe przez miesiąców 7. Przez tego czasu nie zastrzelnął ani jedno zwierzę, ani fruwające, ani latające, tylko miał duży pisk, wychodził na karczme przez tego został zwolniony ze służbe."

Prenumerata w Polsce: roczna 6 zł, półroczna 3 zł, kwartalna 1·50, zł. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto P.K.O. 415.692 lub w Redakcji, drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała strona 120 zł. pół. str. 60 zł. ćwierć str. 30 zł. 1/8 str. 15 zł. 1/16 str. 7·50 zł. W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu znaczny rabat.

Redaktor odpowiedzialny Mgr M. Bzowski. Wydawca: Komitet wydawniczy. Druk. L. Styrny w Tarnowie.